

Przełomowe rozwiązanie na rynku energii i gazu, sprzedawca płaci za każdą zaoszczędzoną MWh!

Odbiorcy, którzy ograniczą swoje zapotrzebowanie na gaz lub energię elektryczną, mogą otrzymać nawet 200 zł za każdą zaoszczędzoną megawatogodzinę. Taki program dla swoich klientów biznesowych przygotowała Grupa EWE. Spółka, w ramach programu *Płacimy za oszczędzanie*, płaci za ograniczenia zużycia prądu i gazu począwszy od sierpnia do końca najbliższej zimy.

*Od 27 lipca Rosja po raz kolejny obniżyła dostawy gazu do Europy. Minister Anna Moskwa wskazała, że obecnie w Polsce nie ma konieczności ograniczania dostaw gazu. Dodatkowo Ministerstwo Klimatu i Środowiska planuje kampanię społeczną zachęcającą do oszczędności energii. EWE nie czeka i wystartowała już z innowacyjnym programem *Płacimy za oszczędzanie*.*

– mówi Daniel Waschow, Prezes Zarządu EWE. Projektem tym wywołamy zapewne zdumienie. Na pierwszy rzut oka trudno zrozumieć, dlaczego chcemy płacić za to, by klienci kupowali od nas mniej gazu i energii. Ale niezwykle czasy wymagają niezwykłych rozwiązań.

– dodaje.

Na czym polega program *Płacimy za oszczędzanie*?

Klienci mają dwie opcje planu oszczędzania do wyboru – bez i z deklaracją ograniczenia zużycia prądu i gazu. W pierwszym wariantcie klient nie musi szacować ograniczenia swojego zużycia, po prostu stara się zaoszczędzić jak najwięcej. W drugim klient określa poziom planowanych oszczędności, które zamierza osiągnąć. Wariant z deklaracją jest bardziej wymagający, ale i premia z tytułu oszczędności może być dwukrotnie wyższa. Na tym etapie programem została objęta większość klientów biznesowych, nie mających możliwości korzystania z obecnie istniejących systemów wsparcia, np. zamrożenie cen.

Jakie realne pieniądze może otrzymać firma?

Dla przykładu średniej wielkości firma usługowo-handlowa, której przeciętny, miesięczny rachunek za gaz lub energię wynosi 11 tys. zł, zadeklaruje obniżenie swojego zapotrzebowania o 10%, może liczyć na łączną premię w wysokości blisko 12 tys. zł.

W przypadku energii elektrycznej będzie to już ok. 16 tys. zł. Natomiast jeśli wspomniane oszczędności zostaną wygenerowane w wariantcie „bez deklaracji” premia wyniesie ponad 8 tys. zł.

Wiemy, że to bardzo trudny czas dla wszystkich odbiorców, jednak szczególnie dla tych biznesowych, bo w niewielkim stopniu mogą oni liczyć na systemy wsparcia. Wierzę, że jeśli zaczną wspólnie z nami podejmować działania podnoszące efektywność, oprócz oszczędności na rachunkach, mogą mieć dodatkowe korzyści finansowe i być może przeznaczyć je na inwestycje we własne, ekologiczne źródła energii lub poprawę efektywności energetycznej.
– dodaje **Daniel Waschow**.

Pierwsi klienci już zadeklarowali udział w programie i zaczynają oszczędzanie w swoich firmach.

Izabela Kniżatko, Wiceprezes Zarządu z Fabryki Nici „Amanda” z Sulechowa mówi: *Realną i najbardziej wymierną korzyścią dla naszej firmy są względy finansowe. Oszczędności w zużyciu gazu przyczynią się do zmniejszenia kosztów wytworzenia naszego produktu, jakim są nici do szycia. Tym samym utrzymamy konkurencyjność na rynku. Globalnie ma to szerszy aspekt – zmniejsza się popyt na runku energii. Kolejnym pozytywnym aspektem, który ostatnio jest pomijany to aspekt środowiskowy. Przez długi czas budowaliśmy w firmie świadomość zrównoważonego rozwoju, przyjaznego dla środowiska i klimatu. Twórzmy ją dalej dla przyszłych pokoleń.*

Jaka powinna być rola przedsiębiorstw energetycznych?

W obecnej sytuacji rynkowej przedsiębiorstwa sprzedające energię i gaz, powinny oferować kompleksowe rozwiązania energetyczne i przygotować odbiorców na okres ekstremalnie wysokich cen. Przede wszystkim świadczyć usługi doradcze i projektowe w zakresie efektywności energetycznej.

Każdego roku wykonujemy szereg projektów efektywnościowych, pomagamy wdrożyć innowacyjne technologie oraz przyjazne dla środowiska naturalnego zmiany u naszych klientów. Także teraz oferujemy nasze doświadczenie i kompetencje inżynierskie, by doradzać w jaki sposób zarobić najwięcej na naszym programie. – podsumowuje **Daniel Waschow**.

*Przedsiębiorstwa nie powinny tylko myśleć o oszczędzaniu energii, a już wdrażać działania, które się do tego przyczynią. Obecna sytuacja na rynku energetycznym jest mocno niepokojąca. Przyzwyczailiśmy się do dość stabilnych cen gazu i energii elektrycznej, nie zakładaliśmy również ewentualnych zakłóceń w dostawach. Rzeczywistość pokazała, że na rynku wszystko może się wydarzyć. Cena energii osiągnęła na giełdzie rekordowe poziomy. Tym samym mocno wzrosły koszty produkcji, których nie można bezpośrednio przełożyć w cenę produktu. Po pierwsze nie udźwignie tego rynek, po drugie tworzymy spiralę inflacyjną. Rozwiązaniem jest jak najmniejsze zużycie energii do produkcji poprzez optymalną organizację procesów produkcyjnych, modyfikację parku maszynowego, wyłączenie z użycia urządzeń, które nie są energooszczędne, niwelowanie przesyłów, na których mamy stratę na ciepłe oraz odzyskiwanie ciepła np. do ogrzewania pomieszczeń produkcyjnych. Konsumpcja energii cały czas wzrasta. Przyszedł czas, kiedy trzeba ograniczyć jego zużycie. Jest to też moment, gdzie wszelakie wydatki związane z wprowadzeniem oszczędności w zużyciu energii mają krótszą niż dotychczas stopę zwrotu. – dodaje **Izabela Knizatko**.*